

**PRZEDPŁATA**  
miesięcznie:  
w Radomiu 2 korony  
za odn. do domu 25 h.  
z przes. poczt. 2.50 h.  
Egzem. pojed. 10 hal.

**OGŁOSZENIA**  
za wiersz petytowy  
lub jego miejsce:  
I-sza strona 1 kor.  
Nekreologi 40 hal.  
Reklamy 60 hal.  
IV-ta strona 20 h.

# GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.

ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

## Kłeska Rumunów pod Bukaresztem

**Wiedeń.** Urzędowo 4 grudnia: Na froncie wschodnim: Front feldm. Mackensena: Bitwa nad Argesu doprowadziła do zwycięstwa o rozstrzygającym znaczeniu. Rumuni i ich sprzymierzeńcy nie zdołali swem przeciwnatarciem, do którego przywiązywali wielkie nadzieje, pohamować natarcia armji naddunajskiej. Atakująca grupa nieprzyjaciela została napadnięta na północo-wschód od Dragonesti i osaczającym atakiem odrzucona przez rzekę Niaslowa. W walkach tych obok wojsk niemieckich, bułgarskich i tureckich brały udział także austro-węgiercy strzelcy graniczni i baterje. Równocześnie jedna grupa wywalczyła sobie przejście przez rzekę Argesu na zachód od Bukaresztu. Wczoraj dotarła ona do Titu i znalazła tam rozbitki 1-ej armji rumuńskiej, która dzień przedtem pobitą została na południo-wschód od Tisti przez wojska austro-węgierskie i niemieckie gen. Krafta v. Delmesingen. Silne oddziały rumuńskie zostały zniszczone.

Dalej na północ sprzymierzeni zajęli Tigovist. Odcięte swego czasu na małej Wołoszczyźnie części wojsk rumuńskich ścierane są w ciągłych utarczkach. Dunaj jest otwarty.

O nadzwyczaj bogatej zdobyczy nie można narazie podać nawet przybliżonych dat. Rośnie ona z każdą godziną.

Front arc. Józefa: Kiedy na równinie wołoszczyzny pobity został w ten sposób najmłodszy sprzymierzeniec naszych wrogów, Rosjanie daremnie mozolili się, aby przeciw wojskom austro-węg. i niemieckim gen. Arza i Koveesa wywalczyć sukces, któryby oddział także na Rumunję. Choć próby odciążenia nie skończyły się jeszcze zapewne, to jednak osłabienie wczoraj ataków rosyjskich w Karpatach oznaczało, że wyczerpany silnie koniecznie potrzebuje wypoczynku. Tylko po obu stronach doliny rzeki Trotus Rosjanie atakowali dalej z niezminiejszą gwałtownością. Miejscami szturmowali oni po 10 razy, pominawszy jednak nie istotne odchylenia, zostali wszędzie odparci. Na południu odcinka wydarłiśmy przeciwnikowi wzgórze, które niedawno zajął.

Front ks. Leopolda baw: Miejscami akcja bojowa podrzędniejszego znaczenia.

Na froncie włoskim. Ogień armatni w odcinku Karsu trwa dalej; rozpoczęły się znowu także walki miotaczy min.—Eskadra samolotów włoskich zrzuciła bezskutku bomby na Duttoule, Grossrepen i Szšana. Nasi lotnicy zaatakowali nieprzyjaciela i pod Mazhinje zmusili do lądowania jeden samolot Caproniego z 4 podróżnymi. W tej walce powietrznej odznaczył się podpor. Branfield i porucznik Brumowski.

Wydarzenia na morzu: Dn. 3 bm. wieczór jedna z eskadr naszych hydroplonów obrzuciła bardzo skutecznie bombami pozycje nieprzyjacielskie pod Doberdo i powróciła cało, mimo ostrzeliwania.

## Komunikat niemiecki.

**Berlin.** Urzędowo 4 b. m. Na froncie francuskim nie było szczególnych wydarzeń

Na froncie wschodnim: Na północ od jeziora Dryświaty odparte zostały atakujące wojska rosyjskie, ponosząc znaczne straty. Również rozbiło się natarcie oddziałów nieprzyjacielskich nad Bystrzycą Sołotwińską. Nasze przedsięwzięcia na zachód od Tarnopola i na południe od Stanisławowa miały powodzenie.

Bitwę nad Argesu wygraliśmy. Armja naddunajska od strony Svistowa, grupa posuwająca się z gór przez zachodnią Wołoszczyznę i wojska niemieckie i austro-węg. pręży się przez Kampolung, połączyły się między Dunajem i górami. Na lewym brzegu rzeki Argesu, na północo-zachód i na zachód od Bukaresztu walka rozwija się skutecznie. Na południo-zachód od twierdzy Rumuni zostali przez rzekę Neajlow na Argesu. Także na południe od Bukaresztu odparto silne ataki rosyjsko - rumuńskie i zadano nieprzyjacielowi ciężką klęskę. Kawalerji i lotnikom powiodło się przerwać połączenia kolejowe na tyłach wojsk rumuńskich. Armja rumuńska poniosła najcięższe krwawe straty. Wczoraj wzięto przeszło 8000 jeńców zdobyto 35 dział i 13 lokomotyw. Zdobyte w sprzęcie polowym i materiale wojennym wszelkiego rodzaju niezmiernie. Operacje rozwijają się planowo. Oczekiwane są dalsze walki.

W Dobrudży nie było większej akcji bojowej.—Na wschodnim brzegu Cerny położone wzgórze wczoraj zajęte zostało przez Serbów, wobec czego część naszych pozycji musiano tam zmienić.

## Zadania gospodarki miejskiej podczas wojny

Za kilka dni odbędą się wybory do Rady miejskiej. Wyborcy będą się musieli zdecydować na jedną z dwóch list kandydatów, jakie zostały przedłożone komisarzowi wyborczemu. Decyzję tę powinny powziąć po rozważeniu programów wyborczych, obowiązujących przyszłych radnych o gospodarce miasta. Komitet Zjed. dotąd nie ogłosił programu, więc niewiadomo, jak zamierza pokierować sprawami miasta w tych ciężkich czasach, kiedy na miasto spada obowiązek spieszenia z pomocą ludności miejskiej najbardziej dotkniętej wojną. Natomiast Komitet Demokratyczny ogłosił swój program i uzasadnił go na wiecach publicznych, poddając krytyce wyborców.

W przededniu wyborów godzi się przypomnieć wyborcom, jakie zadania ma do spełnienia wobec mieszkańców zarząd miasta, który gospodarkę swą winien zastosować do najpilniejszych potrzeb chwili bieżącej. Poniżej podajemy szkic głównych zadań Rady m., przez jednego z najlepszych znawców gospodarki miejskiej.

Program działalności Rady Miejskiej i wyłonionego przez nią Zarządu Miejskiego musi w okresie wojennym pominąć z konieczności cały szereg spraw i zagadnień, których natychmiastowe rozstrzygnięcie jest zbędne lub niemożliwe, aby tem większy nacisk położyc na kwestje niecierpiące zwłoki i posiadające pierwszorzędne znaczenie dla ludności. Wychodząc z tego założenia Narodowy Komitet Demokratyczny z całą świadomością pomija w swym programie wiele zadań i postulatów, których zrealizowanie w innych warunkach i czasach normalnych uważał by za niezbędne lub pożądane, a ogranicza się jedynie do wysunięcia zadań bieżących, wykonalnych i dla swoich kandydatów obowiązujących.

A więc pierwsze pytanie, jakich interesów winna bronić Rada Miejska: czy interesów obywateli zamożniejszych, czy szerokich warstw ludności niezamożnej, powtóre interesów wyłącznie śródmieścia, czy też i przedmieść.

Odpowiedź może być tylko jedna i zupełnie jasna. Tą przewodnią myślą, która winna przyświecać Radzie Miejskiej, jest zarządzanie sprawami miasta z uwzględnieniem przedewszystkiem: po pierwsze interesów jak najszerszych mas ludności mniej zamożnej i ubogiej, oraz czujna i wszechstronna opieka nad tą ludnością, powtóre do podniesienia upośledzonych dzielnic i przedmieść, do zrównania ich pod każdym względem

ze śródmieściem. Jeśli w całej swej działalności, we wszystkich swych postanowieniach Rada Miejska będzie miała na uwadze powyższe naczelne zasady, tedy będzie mogła po upływie swej kadencji powiedzieć, że pod względem gospodarczo-społecznym zadania swe spełniła i zasłużyła na miano prawdziwie demokratycznej. Przytem ta pierwsza Rada Miejska, będzie musiała pamiętać, że obejmuje ster gospodarki nie w czasach normalnych, lecz w dobie wielkiego kryzysu obejmującego wszystkie dziedziny życia w dobie, w której zarobki spadły do minimum, a wydatki na przedmioty pierwszej potrzeby wzrosły niepomierne. To też, jak już powiedzieliśmy program działalności R. M. winien być przystosowany do najpilniejszych potrzeb chwili.

Wychodząc z tego założenia Komitet Demokratyczny występuje teraz nie z projektami wielkich reform, lecz ogranicza się do wysunięcia spraw najważniejszych i wykonalnych nawet w czasie trwania wojny. Program to skromny, ale jedynie możliwy do urzeczywistnienia i odpowiadający hasłu obowiązującemu wszystkich obywateli: Byle przetrwać.

## Głos niemiecki o Legjonach

Półturzędowa „Norddeutsche Allgemeine Zeitung“ i katolicki „Post“ zamieszczają artykuł swojego na front wschodni wysłanego sprawozdawcy wojennego Ralfa Brandta, pod nagłówkiem: „Bei der Polenlegion“ (W legjonie Polakim):

Było to w lutym tego roku, gdy na jednym z rejonów frontu błot pińskich, znalazłem się w Legjonowie, w sztabie dywizyjnym Legjonu polskiego. Jak wiele innych sztabów, tak i ten rozłożony był w lasach, gdzieś poza pozycjami. W dniu, kiedyśmy przybyli do sztabu, brygada dawała wieczór pożełnalny dla kilku oficerów niemieckiej brygady. Siedziało się w izbie chłopskiej miło i przytulnie, ozdobionej chojną, pajkami brzoźowymi i kilkoma drobiazgami, które zręczność żołnierska umie wykonać w ciągu wojny. Oficerowie niemieccy i legjonowi siedzieli na przemian obok siebie, w środku obaj brygadjerowie. Dla nas byli to towarzysze broni, którzy wśród ciężkich walk u kolana Styru wybornie się bili, w ścisłej łączności z wojskami niemieckimi, cierpieli, szli do szturmów, zwyciężali. Wypowiadało się to wieczoru tego bardzo serdecznie, jak to zresztą wskazywały krzyże żelazne, które legjoniści mieli na piersiach.

W Legjonie polskim usposobienie jest ruchliwsze, aniżeli w innych brygadach. Ich troską jedyną na teraz jest pobić Moskała. Piętnastoletni chłopak, przy oddawaniu raportu, na pytanie: „Dlaczegoś poszedł z domu?“ odpowiedział: „muszę Ojczyznę bronić!“ „Cóż powiedzieli rodzice?“, „Ojciec powiedział: dobrze chłopcze“— „A matka?“ „Matka płakała“. Są to odpowiedzi bez dodatków. I nie jest to sam gest tylko: Legjon w wielu bitwach, mimo strat ciężkich szedł dalej do szturmów. Nie zdradzę tajemnicy, jeżeli stwierdzę, iż niemieccy komendanci armji,

którym podlegały Legjony, wypowiadali swoje szczególne zadowolenie z żołnierskich czynów Legjonu.

Takie wspólne wspomnienia rozbrzmiewały owego wieczoru. Polacy zaczęli potem śpiewać pieśni, które powstały czasu tej wojny. Każdy legjonieta śpiewa te pieśni, które jakiś oficer, będący poetą, zaśpiewał po raz pierwszy jednego z takich wieczorów obozowych w Legjonowie. Wszyscy oni są przecież młodzi. wszyscy marzycielsko usposobieni.

Następuje niemiecki przekład znanej piosenki.

Późną nocą wypadła jazda do Legjonowa. Stary cmentarz rysuje się zmartwiałą sylwetą na ciemno-niebieskim horyzoncie, przetykanym złotem. To cmentarz legjonowy. Polski oficer sztabowy pokazuje mogiłę, będącą jednym z tych cmentarzy wiejskich, które tak licznie zasiały okoliczne bagniska. Wysokie, krępe sosny, pod któremi butwieją wieńce. „I Niemcy tam leżą obok nas“—mówił oficer.

Na drugi dzień jedziemy na pozycję. Ukłon żołnierski, postawa legjonistów, o ile oku nieżołnierskiemu sędzić wolno, są sprawne i dobre. Dużo młodych ludzi; ordynans, który trzyma konia, jest studentem z Krakowa. Komendant pułku ma lat 27. Gdy go Moskale w bitwie pod Czartoryskiem zajęli na kwaterze, rzucił się na ziemię, chwycił rewolwer, zastrzelił czterech ludzi, uwolnił kilku swoich i przebieł się do swojego pułku, biorąc 150 jeńców. Dostał krzyż austriacki. On zresztą nie opowiadał o tem, trzeba się o tem dowiadywać. Brat jego przebieł się z Suwałk przez całą Rosję i zgłosił do legjonów. Ma austriacki złoty medal waleczności, gdyż karabin swój maszynowy ustawił przed zaporą i gdy obaj jego ludzie zostali ranni, strzelał sam dalej, z takim skutkiem, że wstrzymał Rosjan na tem miejscu przez kilka godzin. Jest to pułkownik J. (anuszajtys), botanik z zawodu, dalej chorąży J. (anuszajtys), pianista, co się już jednak skończyło, bo palec ma porozstrzelany, a najmłodszy brat, legjonista, otrzymał właśnie austriackie „signum laudis“ za to, że w baterji rosyjskiej, dającej właśnie ognia, gdy jedno działo strzelało, z drugiego porwał zamek.

Odbiera się silne wrażenie z samego sposobu, w jaki można dowiedzieć się o tych rzeczach; wiele spraw polskich inaczej się przedstawia w Legjonowie, obozowisku leśnym Legjonów, inaczej w Warszawie. Młode Legjony polskie nie miały wogóle zaginionych. Nie chciałbym tylko, aby te mocne, charakterystyczne życie tamtejsze, waleczność i braterstwo poszły w zapomnienie. Wszystkie wojska niemieckie, z którymi o tem mówiłem, były również zdania, że nie należy ich zapominać, ich, druhów z Legjonu polskiego.

Szanownych naszych prenumeratorów zamiejscowych oprzejmie prosimy o uregulowanie prenumeraty zaległej.

## Grecja broni się zbrojnie

Ateny. (BK.) Aj. Havasa donosi 2 b. m.: Wojska greckie zajęły nagle w dn. 1 b. m. agresywne stanowisko wobec marynarzy francuskich, strzelały na poselstwo i szkołę francuską, na Jvenizelistów, ostrzeliwały z karabinów maszynowych i dział Zappeion, gdzie byli zabici i ranni. Rządy ententy postanowiły przedsięwziąć energiczne środki, celem uzyskania satysfakcji.

Paryż. (B. K.) Aj. Havasa donosi: Ze względu na wypadki w Atenach, poseł grecki w Parwzu Romanos i grecki radca delegacyjny Kaklamanos podali się do dymisji. Ks. Jerzy grecki zjawił się przedpołudniem w poselstwie greckim i miał długą rozmowę z Romanosem.

Ateny. (BK.) Aj. Havasa donosi 2 b. m.: O g. 6 rano ogień zelzał, a wieczór ustał, wojska aliantów zostały rzeczywiście odprowadzone do Pierusa. Rząd ofiarował Fournetowi 6 baterji artylerji górskiej, lecz posłowie aliantów otrzymali od swych rządów polecenie oświadczyć, że sprawa jest znacznie poważniejszą, niż odstąpienie materiału wojennego i że rząd odpowiednio do ciężkiego zamachu musi dać zadośćuczynienie.

## Przesilenie w rządzie angielskim

Londyn. (BK.) B. Reutersa donosi urzędowo, że celem skutecznego przeprowadzenia wojny, Asquith postanowił za radą króla zgodzić się na zmianę rządu.

Londyn. (BK.) B. Reutersa; Pisma niedzielne donoszą, że Lloyd Geory wręczył Asquithowi dymisję, która jednak nie została jeszcze przyjęta. Asquith miał konferencję z Lloydem Georem i innymi ministrami w sprawie środków, jakie należy przedsięwziąć skutkiem dymisji Lloyda George'a. Przypuszczają, że da się jeszcze ułożyć jakieś modus vivendi.

Carson i Bonar Law przemawiali wczoraj na Komitecie unionistów. Ich obecności na tem posiedzeniu przypisują duże znaczenie.

Oczekują, że Asquith zarządzi konfiskatę okrętów greckich w portach francuskich i innych, z czego wynika blokada Grecji.

Wypadki w Grecji przyjęte zostały z żywym oburzeniem. Pisma oświadczają niedwuznacznie, że istnieje teraz obowiązek nałożyć przykłądną karę na morderców i zdrajców.

## Ruch przedwyborczy.

Listy kandydatów. W sobotę przed południem delegaci Narodowego Wyborczego Komitetu Demokratycznego i Robotniczego Polskiego Komitetu Wyborczego złożyli w Komendzie obwodowej listy kandydatów:

Dla kurji II-iej osnaca. lit. F.

Smyjewski Witold, Karsch Józef, Borowski Adam, Baracz Stanisław, Wereszczyński Kazimierz, Szczygielski Hi-

polit, Osiński Florentyn, Górski Michał, Ogórkowski Stanisław i Nowakowski Wiktorjan.

*Dla kurji III-ej ozn. lit. G.*

Hübner Zygmunt, Jeliński Bolesław, Ejchler Mieczysław, Dobrzański Józef, Borkowski Antoni, Roguski Władysław, Jarzyński Prosper, Nowakowski Piotr, Tochtermann Henryk, Idzikowski Piotr.

*Dla kurji IV-ej ozn. lit. H.*

Epstein Bolesław, Wigura Jan, Smyjewski Witold, Staczyński Eugenjusz, Ettinger Kazimierz, Paschalski Feliks, Murawski Zygmunt, Wereszczyński Kazimierz, Hitbner Zygmunt, Paschalski Eustachy Wacław.

*Dla kurji V-ej ozn. lit. A.*

(Lista Kandydatów Robotniczego Polskiego Komitetu Wyborczego):

1) Biniaszewski Edward — stolarz, 2) Pokrzywiński Stanisław — tapicer, 3) Zieliński Aleksander — ślusarz, 4) Rzepkowski Józef — stolarz, 5) Bujalski Julian — oficjalista, 6) Paradowski Czesław — garbarz, 7) Padewski Adam — piekarz, 8) Krakowski Michał — oficjalista, 10) Potkański Feliks — oficjalista.

## WYBORCY!

Kto nie otrzymał jeszcze legitymacji, niech się zgłosi do Magistratu i żąda wydania, gdyż inaczej nie mógłby głosować.

Pełnijcie swych legitymacji. Nie dajcie ich nikomu!

Ktoby zgubił legitymację lub komu ją skradziono, niech się zgłosi do Magistratu po dublikat!

## Gwiazdka dla legionistów.

Komunikują nam:

Gwiazdka wigilijna zaświeci nam w tym roku jako wolumen obywatelom Wolnej, Niepodległej Polski. A gdy w ten wieczór uroczysty zasiadziemy w gronie swych najbliższych, serdeczna myśl każdego z nas powinna się zwrócić z wdzięcznością ku tym, którzy krwią swoją młoda i ciężkim trudem od lat już dwu z polową tej Wolnej i Niepodległej służą — ku Polskim Legionistom.

Pierwszy to raz w czasie tej wojny spędzą Pałacy Legioniści święty wieczór wigilijny, w miastach Królestwa rozlokowani. Niechże poczują, że są wśród sere kochających a wdzięcznych, że rzewna myśl każdego z nas otacza ich drogie postacie i z troską serdeczną do nich w ten wieczór biegnie.

Wyraźmy te uczucie nasze i pamięć naszą o nich tak, jak wyrażamy w rodzinie, obdarzając się upominkami gwiazdkowymi. Podnosząc tę myśl w tym roku, jak i w zeszłym, Liga Kobiet P. W. w Radomiu zwraca się z wezwaniem do wszystkich, komu Legioniści Polscy są drogimi i sercu bliskimi, by zechcieli wszelkie ofiary w gotówce, czy w naturze przysyłać do lokalu Ligi. Trawna 6 między 4—6 po południu, skąd będą wysłane 18 grudnia na gwiazdkę do kwater Legionów.

*Liga Kobiet w Radomiu.*

## Z M I A S T A.

**Kalendarzyk.** *Dziś:* wtorek 5 grudnia, Sabby Op. i Niceta B. W.  
*Wschód słońca* g. 7 m. 19 *zachód* g. 3 m. 40.

— **Uroczysty wieczór.** W niedzielę ubiegłą tłumy publiczności wypełniły salę Ligi Kobiet na „Wieczorze uroczystym“ zorganizowanym przez Komitet obchodu listopadowego, ku uczczeniu 86 rocznicy wybuchu wojny 1830—31 r. Od brzegu do brzegu sali zaległo morze głów, widzieliśmy w sali Radom prawie cały, nie odstraszyły publiczności dość wysokie ceny biletów.

Niespodzianką dla nas była orkiestra uczniów Szkoły Handlowej, która wykonała na wstępie hymn „Boże coś Polskę“, publiczność wysłuchała hymnu stojąc.

Zagał „Wieczór uroczysty“ dr. Kelles-Krauz. W pięknym przemówieniu wywołał przed oczy słuchaczy wizję wypadków 30 roku. Przed oczami przeszły nam się obrazy chwały i bohaterstwa, klęsk i win ciężkich. Wraz z historycznym wspomnieniem prelegent przeprowadzał analogię wypadków 30 r. z chwilą obecną, wskazując na historję jako skarbnicę doświadczeń dawnych pokoleń, jako na wielką nauczycielkę.

Rozpoczęła się część artystyczna. Fragment z „Nocy Listopadowej“ St. Wyspiańskiego wypadł zupełnie udatnie, jeżeli zważyć trudności techniczne w wystawieniu utworów Wyspiańskiego.

Drugi obraz sceniczny „Przed pomnikiem Sobieskiego“ Z. Rygiera, wywarł silne wrażenie. Przyczyniła się do tego pełna odczucia deklamacja p. Janiny Jarzyńskiej. Wreszcze nastąpiły żywe obrazy pomysłu i układu prof. Orłowskiego. Temat swojski z momentem wojennym przewijał się przez nie, a obraz ostatni „Powstająca Polska“, zaślionięta ostrzami szabel Legionistów poruszyła salę do głębi.

Na zakończenie chór męski odśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła“. Sala podjęła melodię kończąc okrzykami „Niech żyje rząd polski“, „Niech żyje armja polska“, „Niech żyje Piłsudski!“

Na sali panował nastrój patriotyczny. Mimo niespodzianki w formie zepsucia się elektryczności mimo natłoku, i gorąca, wreszcze zbyt długich anaktów publiczność rochoodziła się do domów z dodatnim i miłym wrażeniem.

— **II-gi Wiec przedwyborczy** odbył się wczoraj wieczór w sali Ligi Kobiet, urządzony staraniem Komitetu Demokratycznego. Wiec odbył się przy tłumnym udziale wyborców. Szczegółowe sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

— **Wiece przedwyborcze.** W dniu wczorajszym odbyły się dwa wiece robotnicze, z których jeden na Glinicach drugi zaś na Zamłyniu.

Pierwszy z wieców zgromadził około 400 wyborców 5 kurji, którzy jednomyślnie uchwalili głosować na listę Robotniczego Polskiego Komitetu Wyborczego i popierać w innych kurjach listy Komitetu Demokratycznego.

Uchwały tej samej treści powziął i drugi wiec na Zamłyniu, który z powodu szczupłości lokalu musiał się odbyć przy udziale mniejszej liczby wiecujących.

— **Pol. Kom. Pomocy Sanitarnej.** Dowiadujemy się, że p. Wroncka, która

faktycznie od dłuższego już czasu przebrała swą intensywną pracę w Polskim Komitecie Pomocy Sanitarnej, obecnie oficjalnie złożyła swój mandat wiceprezesa i członkini Zarządu w tym że Komitecie.

— **Ruch pocztowy z okupacją niemiecką.** D. Warsz. Ztg. donosi: W prywatnej komunikacji pocztowej między generał-gubernatorstwem warszawskim a c. i k. wojskowym generał-gubernatorstwem lubelskim, między generał gubernatorstwem warszawskim a Austro-Węgrami, jakoteż między Niemcami a c. i k. wojskowym generał-gubernatorstwem lubelskim — dopuszczony jest otkąd — na razie jednak tylko na kartach pocztowych — język polski.

## TELEGRAMY

### Oświadczenie Trepowa w Dumie.

Petersburg. (BK.) Duma podjęła obrady. Prezydent ministrów, Trepow, wygłosił mowę, w której podniósł, że wojna przeprowadzona zostanie aż do końca i że bez aliantów nie będzie zawarty żaden przedwczesny, ani odrębny pokój. Nic nie może obalić tego postanowienia, odpowiadającego niezłomnej woli cara, który poczuwa się do jedności z całym swym wiernym narodem.

Wielka Rosja i jej dziełni aljanci — jakkolwiekby wielkie mogły być chwilowe niepowodzenia — poświęcą ostatniego żołnierza i postawią do dyspozycji wszystkie środki państwa, aby raz na zawsze uniemożliwione zostały zamachy i gwałty Niemiec. Potęga nieprzyjaciół nie jest już niezlomną i zbliża się już oczekiwana godzina odwetu. Lecz coraz więcej potrzeba olbrzymich wysiłków, aby nieprzyjaciela zupełnie zgniebić. Środki Rosji są niewyczerpalne, lecz potrzeba zgodnego współdziałania całego kraju i całego narodu, aby wyzyskać te środki.

Przechodząc do spraw wewnętrznych, oświadczył prezydent ministrów, że rząd wyda rozporządzenia, aby zaprowadzić silny porządek na tyłach armji. Brak tego porządku dawał się odczuwać zwłaszcza w sprawie aprowizacji i to do tego stopnia, że mimo nadmiaru produktów i ludzi, w wielu miejscowościach ujawniły trudności. W sprawie transportu wskazał na konieczność ciągłego strzeżenia wielkiej sieci kolejowej. Pozatem wydane zostaną zarządzenia celem obfitego zaopatrzenia ludności w opał.

Prezydent ministrów apelował następnie do Dumy, aby zabrała się do rzeczywistej pracy wspólnie z instytucjami prawodawczymi. Przedewszystkiem potrzeba niezbędnie założyć w kraju warsztaty i fabryki, któreby były w stanie zaopatrzyć dzielną armję w potrzebną broń i materiał wojenny. Następnie jest rzeczą niezbędną rozwinąć techniczne siły kraju. Mówca rozwinął szczegółowy program praw, przyczem zauważył, że w obecnej chwili program rządu składa się tylko z jednego punktu, to jest zwycięstwo za wszelką cenę, zwycięstwo zupełne i ostateczne. „Musimy prowadzić wojnę aż do zniszczenia militarystu niemieckiego. Wojna obecna musi być ukoronowana zwycięstwem nie tylko nad wrogiem ze-

wętrznym, ale i wewnętrznym. Wojna okazała nam, że rosyjski przemysł, szkoła, sztuka i nauka są w jarzmie Niemiec

Jeden z najważniejszych problemów, jaki Rosja musi rozwiązać, polega na tem, aby stanęła śmiało po stronie wolności i niezawisłości. (Oklaski).

Powtarzam — mówił Trepow — że czeka nas walka, której wynik z góry jest określony, który jednak wymagać będzie znacznych wysiłków: musimy odbić obsadzoną przez nieprzyjaciela część naszych obszarów, odzyskać odłączone od nas chwilowo siłą zbrojną Królestwo Polskie. Lecz nie dość na tem. Musimy wypędzić wrogów z niegdyś polskiego obszaru poza granice. Chcemy przywrócić wolną Polskę w jej granicach etnograficznych i w nierozdzielnej polączeniu z Rosją.

Od lat przeszło tysiąca dąży Rosja do wolnego dostępu na otwarte morze. Klucz do tego Bosforu i Dardaneli, oto są życzenia narodu od początku wojny, bliskie spełnienia. Nasi wierni sprzymierzeńcy tak dobrze rozumieją żywotne interesy Rosji, jak my sami. Dlatego umowa zawarta w roku 1915 z Anglią i Francją, do której przystąpiły Włochy, określa definitywnie prawo Rosji do cieśnin morskich i do Konstantynopola. W porozumieniu z naszymi aliantami składam dziś oświadczenie z tej trybuny w swej mowie.

Trepow zakończył: Nigdy nie było w historii świata tak decydującej chwili. Musimy zebrać wszystkie siły narodu i rzucić je na wroga. Nic nie oprze się tej sile. Jakkolwiek okrutne byłyby ciosy wroga, nasze będzie ostateczne zwycięstwo. Idźmy zgodnie na przeciw niego (Żywe oklaski).

W Radzie państwa złożył Trepow takie samo oświadczenie, jak w Dumie, która odroczyła się do 5 grdnia.

## Legjony polskie na etacie niemieckim.

Kraków. „N. Reforma“ donosi: Z dniem 1 stycznia 1917 roku przechodzą Legjony polskie jako część składowa armji polskiej na etat niemiecki.

### Inspektor polskich obozów wojskowych

Łódź. „Lodzer Ztg.“ podaje, iż gubernator wojenny Łodzi, general Barth, mianowany został inspektorem polskich obozów wojskowych, w których odbywać się będzie wyćwiczenie żołnierzy.

### Ces. Karol naczelnym wodzem.

Wiedeń. (BK) Ces. Karol wydał rozkaz do armji, floty, w którym oświadcza, że w wykonaniu swych praw władczych obejmuje naczelną dowództwo nad armją i flotą.

### Dymisja gabinetu francuskiego.

Lugano. Otrzymano tu prywatne wiadomości z Medjolanu, że wobec obiegających tam pogłosek, nadeszłych z Paryża, po ostatniem tajnem posiedzeniu komisji wojskowej izby deputowanych, Briand wraz z całym gabinetem podał się do dymisji. Prezydent republiki Poincaré odroczył decyzję co do przyjęcia dymisji na dni kilka. Pomiedzy przywódcami stronnictw toczą się jeszcze rokowania. Możliwym jest, że Briand cofnie jeszcze swą decyzję.

### Komunikat bułgarski

Sofja. (BK.) Urzędowo 3 bm. Front macedoński: Nasze pozycje na północ-zachód od Monastyru były gwałtownie ostrzeliwane. Odparliśmy kontratakami szturm na wzgórze 12 48.

Na Wołoszczyźnie nasz pochód postępuje.

W Dobrudży Rosjanie prowadzili dziś swe rozpocliwe ataki na lewe skrzydło naszej pozycji. Po silnem przygotowaniu artylerji i karabinów maszynowych, które trwało przez cały dzień aż do g. 6 wieczór, podjęli Rosjanie 7-y atak w ciągu dwóch dni. W ataku współdziałała ciężka artylerja na lewym brzegu Dunaju. Nieprzyjaciel zbliżył się na 300 kroków do naszych rowów przy czym zwłaszcza na południe od Gatiskiej atak był szczególnie gwałtowny. Mimo to atak został na całym froncie krwawo odparty. W ataku brały udział 3 automobile pancerne, z których 2 zostały zniszczone przez nasz ogień armatni, a trzeci przepędzony. Wzięliśmy 132 żołnierzy. Wojska tureckie zdobyły jeden automobil pancerny, na którym było 2 oficerów angielskich i 6 żołnierzy.

## Z KRAJEM.

► Tydzień Czerwonego Krzyża, a opieka nad dziećmi. Komunikują nam: Z funduszy zebranych w czasie Tygodnia Czerwonego Krzyża przypada, jak wiadomo, jedna trzecia na cele Opieki nad dziećmi. Według ukończonych właśnie obliczeń centralnej kasy Kraj. Stow. Czerwonego Krzyża we Lwowie owa część wynosi 333,787 kor. 5 hal Suma ta przeznaczona do podziału na oba okręgi wyższych sądów krajowych, t. j. lwowski i krakowski, oddana będzie do dyspozycji biura Opieki wojennej dla Galicji przy c. k. Namiestnictwie

# POJUTRZE

ciężkie ciągnięcie 3-ej klasy Król. Węg. Loterji klas.

Grać można od 2-ch Koron

Losy w niewielkiej ilości pozostały do nabycia w Głównej Agenturze Król. Węg. Lot. na Królestwo Polskie

M. MORAJNE I S-ka

Radom, Lubelska 31 vis-a-vis cerkwi, w lokalu po „Złotym Ulu“.

UWAGA: Losy naszej agentury zaopatrzone w czerwony okrągły stempel, jak odbity obok.

Główna Agentura przy wygranych zachowuje absolutną dyskrecję, co do osobistości grających.



## Ogłoszenie.

Komornik Sądowy K. Fladziński, w Radomiu przy ul. Kościelnej zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1916 r. o godz. 11 rano w warstwie Franciszka Jakaczyńskiego przy ul. Wysokiej 53 ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do tegoż Jakaczyńskiego, a składającego się z motoru i 2 stolarskich warsztatów, oszacowanego rb. 300. 494—1

## Ogłoszenie.

Komornik Sądowy K. Fladziński, w Radomiu przy ul. Kościelnej zamieszkały, w myśl art. 1030 pr. Cyw., niniejszym ogłasza, że w dniu 12 grudnia 1916 roku o godz. 11 rano na folwarku Kozłów, gm. Kozłów ma się odbyć sprzedaż ruchomego majątku, należącego do Józefa Rajkowskiego, a składającego się z koni i bydła, oszacowanego rb. 940. 493—1

## WAŻNE dla mających krewnych w Ameryce!

Kto pragnie porozumieć się z krewnymi w Ameryce w celu otrzymania od nich pieniędzy, osiągnąć może skutek łatwo i bez kosztów. Należy list, napisany po polsku, zawierający jedynie wiadomości rodzinne, prośbę o przysłanie pieniędzy, oraz szczegóły: 1) Imię, nazwisko i adres krewnego w Ameryce. 2) Własne imię, adres, imiona dzieci lub rodzeństwa. Włobyć do koperty zaadresowanej do krewnego i wysłać to razem w drugiej kopercie zaadresowanej do: Henry C. Zaro pr. adr. Zentralsparkasse Wien I, Wipplingerstrasse 8. 405—15